

Nowenna do bł. Bronisławy

V. Boże wejrzyj ku wspomnieniu memu!

R. Panie, pospiesz ku ratunkowi memu!

V. Chwała Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu.

R. Jak była na początku, teraz, zawsze i na wieki wieków. Amen.

Boże, Dawco wszelkiego dobra i dusz ludzkich Miłośniku, Któryś Błogostawioną Bronisławę dla jej świątobliwego życia chwałą wieczną ukoronował i za patronkę w potrzebach naszych dać raczył, błagamy Cię przez jej zasługi i przyczynę: racz wejrzeć łaskawie na prośby nasze, jakie Ci w tej nowennie sercem skruszonym i upokorzonym przedkładamy, a jeśli nie są przeciwne Najświętszej Woli Twojej i ku zbawieniu służące, daj, niech się spełnią ku Chwale Imienia Twego. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen

DZIEŃ PIERWSZY (23 Sierpnia)

Rozmyślanie.

WIARA.

„Sprawiedliwy z wiary żyje” — (Rzym. 1, 17).

Żywa wiara ukazywała Błogostawionej Bronisławie już od zarania życia w pełnym świetle wysoką wartość dóbr wiecznych, a znikomość doczesnych. Dlatego nie przywiązywała serca do bogactw i zaszczytów wysokiego rodu swego, ale porzuciła je wspaniałomyślnie, idąc za głosem powołującym ją na Służbę Bożą w klasztorze, gdzie spodziewała się tym łatwiej osiągnąć cel życia, tj. posiąść Boga na wieki. A ja czy pamiętam w życiu o tym celu? Czy dla Niego żyję? Dokąd zdążają moje myśli, słowa, uczynki?

PRZYKŁAD.

Pomiędzy przybyłymi na beatyfikację Ślężaczkami znajdowała się młoda panna z Raciborza, Maria F., która modląc się przed relikwiami bł. Bronisławy, uczuła nagle powołanie do klasztoru, aczkolwiek przedtem nigdy o tym nie myślała. Idąc za tym głosem, bezzwłocznie oświadczyła swe chęci ksieni Stobieckiej, a przyjęta, w roku następnym obleczoną została, doczekała lat sędziwych, żyjąc świątobliwie. Matka jej zachorowała w tym czasie na kamień i musiała poddać się operacji. Pełna obawy, wśród dokuczliwych boleści, oczekując lekarzy, wzywała ratunku bł. Bronisławy, płacząc rzewliwie i tak zasnęła. We śnie widzi białą Norbertankę, która zbliża się ku niej z miłością, wyjmując z małego naczynka maść i nią chore miejsce naciera, po czym dodając chorej otuchy łaskawym wejrzeniem, znika. Po przebudzeniu, chora czuje się zupełnie zdrową; na pościeli znalazł się kamień i nieco piasku. Uszczęśliwiona przybyła na Zwierzyniec, gdzie zamówiła Mszę Świętą dziękczynną

przed Ołtarzem Bł. Bronisławy, podczas której paliło się sześć grubych świec woskowych przez nią ofiarowanych. Dotąd wisi przy ołtarzowym obrazie złożone przez uzdrowioną srebrne serce z napisem: „Przez Bł. Bronisławę pocieszone serce moje”. Wiktoria Rother, 1841. (Żywot Bł. Bronisławy, 1926, str. 146).

MODLITWA.

O Panno mądra, która umiałaś wybierać między skarbami Nieba i ziemi, wyproś mi wiarę żywą i mocną, która by przyświecała mi podczas krótkiej pielgrzymki tego życia i doprowadziła mnie do szczęścia wiekuistego. Amen.

Postanowienie: Przypomnę sobie rzeczy ostateczne: śmierć, Sąd, Niebo, piekło i w świetle ich poprawię kierunek mego życia.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

DZIEŃ DRUGI (24 Sierpnia)

MODLITWA.

O! wierna Oblubienico Boża, która umiałaś korzystać z czasu łaski, aby zebrać skarb zasług na Niebo, wyproś mi mocną nadzieję i wielką gorliwość w pracy nad zapewnieniem sobie zbawienia duszy!

Postanowienie. Spełnię jaki dobry uczynek, godny Nieba.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

„Ufajcie, jam zwyciężył świat!” — (Jan 16, 33).

Bł. Bronisława zrozumiała tę Naukę Pana Jezusa, że aby osiągnąć Niebo, nie wystarczy wierzyć w Jego istnienie, ale trzeba je zdobyć przez walkę ze złem, które jest w nas i wkoło nas i przez pełnienie dobrych uczynków, a przy tym ufać, że Bóg da nam je z Dobroci Swojej w życiu przyszłym, jeśli korzystać będziemy z Jego łaski w tym życiu. Dlatego nie poprzestała na porzuceniu świata, ale w murach zakonnych ukryta, ćwiczyła się pilnie we wszystkich cnotach. A moja ufność w Obietnice Pańskie jaka? Czy moje uczynki zasługują na Niebo?

PRZYKŁAD.

Pewna matka w miasteczku M., we wschodniej Małopolsce, miała córeczkę trzy i pół roku liczącą, która nie chodziła, mimo uskutecznionej we Lwowie operacji, dla wadliwego układu kości. Strapiona matka otrzymała od sąsiadki kawałeczek materii, ocieranej o relikwie Bł. Bronisławy. Modląc się rzewnie do Świętej o uzdrowienie, dała okaleczanej Weroniczce do ucałowania ową materię i oto dziecko samo

chodzić zaczyna, najpierw powoli, potem coraz prędzej. Matka nie posiadając się z radości, woła przez okno do pracującej poza domem siostry, że jej dziecko chodzi. Ta, nie wierząc, odpowiada: „Żeby ci za rok chodziła, to byłoby dobrze”. Wkrótce przekonała się, że Bóg Dobry przez przyczynę Bł. Bronisławy cudownie raczył uleczyć Weronikę i pocieszyć jej matkę, która przysłała do klasztoru opis całego zdarzenia, podpisany przez 6 świadków i miejscowego ks. proboszcza, zaopatrzony pieczęcią parafialną. Data listu owego: 23 grudnia 1918. (Ze zbioru listów Św. Bronisławy).

(Żywot Bł. Bronisławy, 1926, str. 148).

DZIEŃ TRZECI (25 Sierpnia)

Rozmyślanie.

MIŁOŚĆ.

„Tak Bóg umiłował świat, że Syna Swego Jednorodzonego dał, aby wszelki, kto wierzy weń nie zginął, ale miał żywot wieczny” — (Jan 3, 16).

Rozważając, co uczynił dla nas Bóg-Człowiek, Jezus Chrystus, jak wielką Miłość okazał nam Bóg, dając nam Syna Swego za Odkupiciela, zapłonęła Bł. Bronisława gorącą miłością ku tak Dobremu Ojcu i całe serce Mu oddała, niczego nie pragnąc, jak tylko spełnić Jego Wolę, żyć tylko dla Niego... A moja miłość dla Boga jaka? Jak spełniam Przykazania Boże i obowiązki mego stanu?

PRZYKŁAD.

Anna Sz. zamieszkała w Krakowie, jako młoda panna, przez nieostrożne zakłucie w ucho, doznała najpierw pęknięcia błony bębenkowej, potem nastąpiło ropienie wewnętrzne narządu słuchowego, wreszcie próchnienie kości sąsiedniej, wśród niesłychanych cierpień. Przez lat 40 leczyła się u pierwszorzędných lekarzy specjalistów w Poznaniu, Bydgoszczy, Lwowie, Krakowie, lecz ci tylko niejako ulgę przynieść jej mogli, natomiast nie zdołali przeszkodzić coraz większemu postępowi choroby, która dochodziła już do mózgu. W straszliwych bólach przyszła Anna podczas 40-godzinnego nabożeństwa ku czci Bł. Bronisławy do kościoła i modląc się gorąco przed jej obrazem, po wyjściu ludzi z świątyni, wstąpiwszy na stopień ołtarza, wzięła relikwiarz z kośćmi Błogosławionej i przyłożyła z wiarą do chorego ucha. Zaraz ulgę poczuła, więc powtórzyła to drugiego i trzeciego dnia... bóle ustały. Wreszcie przyszła do klasztoru, by opowiedzieć wszystko i złożyć jako wotum dziękczynne srebrne ucho (1917). W rok potem, który przeszedł bez objawów jakiegokolwiek dawnego cierpienia, złożyła opis całego zdarzenia, potwierdzony czterema podpisami, oraz srebrne ucho, na którym wyryto: „Podziękowanie za uleczenie ucha. 3 IX 1917, A. S.” Wiszą obydwa te dary u ołtarzowego obrazu Bł. Bronisławy.

(Żywot Bł. Bronisławy, 1926, str. 148).

MODLITWA.

Bł. Bronisława, nieustannie pałająca najwyższą Miłością Ukrzyżowanego Zbawiciela, wyjednaj mi u Niego tak gorącą miłość, która by mnie nieustannie zwracała ku Bogu, a kiedyś wiecznie z Nim mnie połączyła.

Postanowienie: Dowiodę Bogu czynem mojej, miłości, zdobywając się na jaką ofiarę dla Niego... unikając grzechu itp.

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

DZIEŃ CZWARTY (26 Sierpnia)

Rozmyślanie.

POKORA.

„Wejrzał na niskość Służebnicy Swojej” — („Magnificat” Łuk. 1, 48).

Matka Najświętsza została wyniesiona ponad Aniołów i Wszystkich Świętych, iż najniżej zstąpiła w swej pokorze.

W ślad za nią poszła Bł. Bronisława. Rozważając swą nicość jako stworzenia, oraz wszystkie nędze upadłej natury ludzkiej w świetle łaski Bożej, gardziła sama sobą i pragnęła, aby nią gardzono. Dlatego rzucała się często pod stopy Sióstr zakonnych, błagając: „Depczcie, święte Siostry, proch nędzny, bo niegodna jestem zostawać pod nogami waszymi”. A ja, czy lubię ostatnie miejsce? Może jestem pełen (pełna) miłości własnej i nie znoszę najmniejszego upokorzenia?

PRZYKŁAD.

Zmarły z końcem stycznia 1923 r. prałat ks. Leon Postawka, dyrektor Misji Polskiej w Paryżu, w liście nam przysłanym z okazji swego 50-go jubileuszu kapłaństwa (1921 r.), a także w pierwszym tomie swoich „Pamiętników”, przypisuje Bł. Bronisławie zachowanie mu wzroku, który utracił, wpadłszy, jako dziecko, we wrzące wapno. Jakkolwiek natychmiast zeń wydobyty, przecież przez trzy tygodnie nic nie widział. Pobożna matka, wzywając Pomocy Bogarodzicy przez przyczynę Bł. Bronisławy, ślubowała, że jeśli jej syn odzyska światło oczu, odda go na służbę ołtarza. Modlitwa została wysłuchana: dziecię przejrzało. W siedemdziesiąt osiem lat później, — jego własne słowa — pierwszy okulista w Paryżu, Dr. de la Personne, gdy wzrok mój zaczął słabnąć, orzekł, że oczy uległy kiedyś jakiemu wypadkowi: Widać w nich spalenie wnętrza oczu. Po moim wyjaśnieniu, podnosząc ręce ku niebu, zawołał: „Ależ to cud, księżę prałacie, że przez tyle lat zachowałeś wzrok”.

Dr. Personne był protestantem, a jako taki nie łatwo w cuda wierzył, przecież uznał prawdę i może właśnie ten wypadek nadnaturalny tak podziałał na uczonego, że niedługo potem został Katolikiem, o czym ks. Postawka w drugim liście pisze.

(Żywot Bł. Bronisławy, 1926, str. 151).

MODLITWA.

O! wzorze najgłębszej pokory, Bł. Bronisławo, wyproś mi u Boga łaskę pokory, abym zasłużył(a) na łaskawe wejście Boga, który pysznym się sprzeciwia, a pokornym łaskę daje.

Postanowienie: Będę szukał(a) w życiu Chwały Bożej, nie własnej. Spełnię dziś jaki akt pokory.

Ojciec nasz. Zdrowaś Maryja. Chwała Ojcu.

DZIEŃ PIĄTY (27 Sierpnia)

Rozmyślanie.

MODLITWA.

„Proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a będzie wam otworzone” — (Łuk. 11, 9).

Zbawienie ludzkie jest łaską, o którą prosić i na nią pracować musimy przez całe życie. Łaski potrzebne do zbawienia otrzymujemy przez modlitwę. Poza tym modlitwa jest obcowaniem z Panem Bogiem, które uświęca, rozmowę dziecka kochającego z najlepszym Ojcem, Który jest w Niebie. Tak pojmowała modlitwę Bł. Bronisława i dlatego tak chętnie i często jej się oddawała. A ja czy chętnie spieszę do kościoła, aby oddać cześć Panu Jezusowi ukrytemu w Najświętszym Sakramencie, mówić do Niego, słuchać Go? Jak spełniam wielki obowiązek modlitwy?

PRZYKŁAD.

Gdy w roku 1707 w Królestwie Polskim, a szczególnie w Krakowie, grasowało morowe powietrze, wiele ludzi, opuszczając swe domy, chroniło się do kaplicy Bł. Bronisławy. Znoszono tam dotkniętych tą straszną chorobą, a wszyscy w skrusze błagali Miłosierdzia Bożego za przyczyną Bł. Bronisławy. Bóg ulitował się na wstawienie się Patronki Królestwa Polskiego, wiele chorych cudownie powróciło do zdrowia, inni zaś, szczególnie zakonnice klasztoru zwierzynieckiego, uwolnieni zostali od powietrza i nagłej śmierci.

(Żywot Bł. Bronisławy przez O. Florjana Kapucyna 1898, str. 111).

MODLITWA.

Błogosławiona Bronisławo, w rozmyślaniu pobożnym ku Niebu się wzbijająca, wyjednaj mi zamiłowanie modlitwy, a z nią, wszystkie łaski, potrzebne do zbawienia i uświęcenia mej duszy.

Postanowienie: Poświęcę dziś osobną chwilkę na dobrą modlitwę (pełną czci, pokory i ufności) u stóp Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie (jeśli to możliwe).

Ojciec nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

DZIEŃ SZÓSTY (28 Sierpnia)

Rozmyślanie.

CIERPIENIE.

„Czyż nie było potrzeba, aby Chrystus cierpiał i tak wszedł do Chwały Swojej?” — (Łuk. 24, 26).

Tymi słowami, wyrzeczonymi do uczniów, idących do Emaus, poucza nas Chrystus Pan, że jak On przez cierpienie wysłużył nam łaskę zbawienia i doszedł do chwały, tak i my również, niosąc krzyż swój za Nim na każdy dzień, możemy tą tylko drogą dojść do Nieba. Zrozumiała tę Prawdę Bł. Bronisława i nie tylko znosiła z poddaniem się Woli Bożej zesłane jej krzyże przez Opatrzność, ale tak umiłowała cierpienie, iż sama je sobie zadawała, aby się upodobnić do cierpiącego Zbawiciela. A moja cierpliwość w przeciwnościach jaka? Czy przyjmuję cierpienia z Ręki Boga, z poddaniem się, miłością?

PRZYKŁAD.

Roku 1772 dnia 29 sierpnia, dwoje dzieci, dwunastoletni chłopiec Wawrzyniec i siostra jego sześciolatnia Petronela Kosmolinowie ze Zwierzyńca, bawiło się na tzw. tratwach, będących na Wiśle. Petronela, nie umiejąc chodzić po tratwach, wpadła w rzekę, a woda popchnęła ją pod drzewo. Brat jej Wawrzyniec, przestraszony tym wypadkiem, uciekł i przez jakiś czas nikomu o tym nie mówił. Wreszcie pod nieobecność matki opowiedział o nieszczęściu sąsiadom, a ci wydobyli spod drzewa niestety tylko zwłoki dziecięcia. Wszelkie usiłowania, aby przywołać małą Petronelę do życia, okazały się bezskuteczne. Wtem przypomniał ktoś z obecnych, że jest to dzień poświęcony czci Bł. Bronisławy i wezwał wszystkich, aby się do niej o ratunek udali. „Ratuj nas, Święta Patronko!” — zawołali wszyscy, a po krótkiej modlitwie przez licznych mieszkańców Zwierzyńca, zaniesionej do Bł. Bronisławy, dziecko ożyło.

(Żywot Bł. Bronisławy. O. Flor., str. 111).

MODLITWA.

O wielka miłośnico krzyża Jezusowego! wyproś mi ochotne poddanie się Woli Bożej we wszystkich dolegliwościach
tego życia, aby one oczyściły mnie z grzechów i przymnożyły mi szczęścia w Niebie.

Postanowienie: Pierwsze cierpienie, jakie mnie spotka, przyjmę z poddaniem się Woli Bożej.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

DZIEŃ SIÓDMY (29 Sierpnia)

Rozmyślanie.

MIŁOSIERDZIE.

„Błogostawieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią” — (Mat. 5, 7).

Jedną z najpiękniejszych cnót, zdobiących Bł. Bronisławę, która pociąga do niej serca, to miłosierdzie dla cierpiących i potrzebujących wsparcia, pociechy. Dobroć jej nieznająca granic za życia, okazuje się tym więcej teraz, gdy u Tronu Bożego cieszy się pełnią szczęścia i może wyjednać wszystko. Łaski zaś, które tak hojnie wyprasza przez osiem wieków, świadczą, jak litościwie skłania się ku tym, którzy ją o wstawiennictwo proszą. A ja, czy mam serce czułe na cierpienia i niedolę bliźnich? Czy pamiętam o tym, że miarą Miłosierdzia Bożego dla mnie będzie miłosierdzie moje dla drugich?

Elżbieta Iglikowa, radczyni krakowska, przez długi czas cierpiąca nieznosny ból w nogach, który pozbawił ją władzy chodzenia. W swym przykrym położeniu, gdy ludzkie środki nie przynosiły ulgi, postanowiła szukać pomocy u Boga. Kazała się zaprowadzić do kościoła Św. Wojciecha, stojącego na rynku w Krakowie, i tam, prosząc o zdrowie za przyczyną Bł. Bronisławy, uczyniła ślub, że odwiedzi jej kaplicę. Zaraz też kazała się prowadzić do tejże kaplicy. Nie pomogły przedstawienia obecnych osób, że tak dalekiej drogi ze względu na osłabione nogi przebyć nie będzie mogła; chora usilnie prosiła, aby ją tam prowadzić. Już w drodze na Sikornik znaczne uczuła polepszenie, a po wysłuchaniu Mszy Świętej w kaplicy Bł. Bronisławy, podczas której gorąco jej wstawiennictwa wzywała, zupełnie uzdrowioną została.

MODLITWA.

Opiekunko do Ciebie się uciekających, Bł. Bronisławo, która nie mogłaś nigdy patrzeć obojętnie na cierpienia i potrzeby bliźnich, wstaw się za mną do Miłosierdzia Bożego, wyproś mi odpuszczenie grzechów, zbawienie duszy i cnotę miłosierdzia dla bliźnich.

Postanowienie: Spełnię jaki uczynek miłosierdzia chrześcijańskiego co do duszy lub ciała.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

DZIEŃ ÓSMY (30 Sierpnia)

Rozmyślanie.

CZEŚĆ NIEPOKALANEJ DZIEWICY.

„Błogostawiony człowiek, który mnie słucha i który czuje u drzwi moich na każdy dzień, wzywając mnie” — (Ks. Przyp. 8, 34).

Błogostawiona Bronisława, odziana białą sukienką Niepokalanej Dziewicy, którą z Rąk Jej otrzymał Święty Patryarcha Zakonu, kochała serdecznie swą Niebieską Matkę. Cześć tę i miłość okazywała, naśladowując Ją w cnotach, szczególnie w czystości i niewinności życia, odmawiając do Niej pobożnie modlitwy i Różaniec. Matka Boża odwzajemniała się również miłością Bł. Bronisławie, na przykład ukazując się jej w chwili śmierci Św. Jacka, córką swoją nazwać ją raczyła. A ja czy kocham Najświętszą Matkę? Czy chętnie się do Niej modłę? Czy odmawiam koronkę?

PRZYKŁAD.

Na górze, zwanej Sikornik, według świadectwa mieszkańców pobliskich wiosek, ukazywały się często dwie zakonnice w białych habitach Norbertanek i siedem świec gorejących. Z tej to okazji O. Herman Suchodębski, Zakonu Premonstratenskiego, proboszcz parafii zwierzyńskiej, a gorący wielbiciel Bł. Bronisławy, wystawił na jej cześć na tejże górze kaplicę w r. 1702.

(Żywot Bł. Bronisławy, 1896, str. 111).

MODLITWA.

O ukochana Córko Najświętszej Panny, z którą Cię tak serdeczna miłość łączyła, wyproś mi prawdziwe nabożeństwo do tej Niepokalanej Dziewicy, która jest Matką naszą.

Postanowienie: Zmówię pobożnie częstkę różańca lub wykonam jaki akt miłości do Najświętszej Maryi Panny.

Ojcze nasz. Zdrowaś Marya. Chwała Ojcu.

DZIEŃ DZIEWIĄTY (31 Sierpnia)

Rozmyślanie

WYTRWANIE.

„A wy, bracia, nie ustawajcie, dobrze czyniąc” — (2 Tes. 3, 13).

Nie wystarczy dobrze zacząć, ale trzeba wytrwać do końca w wiernej Służbie Bogu, aby Go osiąść w nagrodę na wieki. Jest to łaska największa, na którą niczym zasłużyć nie możemy, ale tylko prosić o nią pokornie i spodziewać się jej po Miłosierdziu Bożym: jednak przez życie prawdziwie chrześcijańskie powinniśmy się przygotować na jej przyjęcie. Błogosławiona Bronisława otrzymała już za życia zapewnienie Chwały Wiecznej za godne noszenie krzyża, jednak do ostatniej chwili życia wytrwała w swoich modlitwach, umartwieniach i najdoskonalszym spełnianiu swoich obowiązków. A ja, czy modłę się o Dar wytrwania przy Bogu do końca? Czy stoję silnie przy Nim, zawsze, w czasie pokus, przeciwności?

PRZYKŁAD.

Gdy w roku 1835 cholera bardzo się srożyła. księża z ludem parafii zwierzyńskiej odprawili publiczną procesję do kaplicy Bł. Bronisławy i tam za Jej pośrednictwem prosili Boga o odwrócenie tej kary. Po odprawionej Mszy Świętej, odśpiewaniu litanii do Bł. Bronisławy i modlitw od nagłej śmierci, cholera w parafii zwierzyńskiej zupełnie ustała i nikt tam już na tę straszną chorobę nie umarł.

Zakończenie nowenny

O wielkich zasług Oblubienico Chrystusowa Bł. Bronisława! Ponieważ już wzniosłaś się do Chwały Niebios dla wpatrywania się bez zastony w Najwyższe Dobro, a gorejąc ogniem przyjemnych i nigdy Cię nie trawiących płomieni Ducha Świętego, wyśpiewujesz pieśń nową w bliskości Niepokalanego Baranka i z Jego własnej radujesz się szczęśliwości! Używaj szczęścia w Twojej wielkości, ale też nie odwracaj tkliwego wejrzenia od nas nędznych wygnańców!

Przedstaw pokorne prośby nasze u Tronu przemożnej w Niebie Maryi, abyśmy przez Nią wsparci, przy Twojej pomocy, dojść tam mogli, gdzie Ty jesteś z Bogiem, Którego już doskonale posiadasz! Amen.

Litania Ku Czci Bł. Bronisławy - Norbetanki

Kyrie elejson. Chryste eleison. Kyrie elejson!
 Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas!
 Ojciec z Nieba Boże, zmiłuj się nad nami!
 Synu Odkupicielu świata Boże,
 Duchu Święty Boże,
 Święta Trójco Jedyny Boże,
 Święta Marya, módl się za nami!
 Święta Boża Rodzicielko,
 Święta Panno nad Pannami,
 Błogosławiona Bronisława,
 Oblubienico Pana Jezusa,
 Służebnico wierna Najświętszej Maryi Panny,
 Córkę czcigodną Św. Norberta,
 Różę wonną w Zakonie norbertańskim,
 Chlubę i strażniczkę klasztoru zwierzynieckiego,
 Profeskę Zgromadzenia zwierzynieckiego,
 W młodym wieku na Służbę Bogu się oddającą,
 Pochodnię przed Tronem Boga gorejącą,
 Serce Boże rozweselającą,
 Pogardzicielkę światowej próżności i doczesnej wielkości,
 Pogromicielkę szatana,
 W rozmyślaniu pobożnym ku Niebu się wzbijającą,
 Miłośnicę Ran Chrystusowych,
 Krzyże i utrapienia chętnie dla Boga znoszącą,
 Obrazie cierpliwości,
 Przykładzie wstrzemięźliwości życia,
 Miłośnicę ubóstwa,

Lilio czystości,
 Zwierciadło ochotnego posłuszeństwa,
 Wzorze najgłębszej pokory,
 Mistrzynie cnót znamienitych,
 Opiekunko do Ciebie się uciekających,
 Opiekunko sierot i dusz w Czyśćcu cierpiących,
 Uzdrowienie chorych,
 Przyjaciółko Ciebie szczerze miłujących,
 Doznana obrono ludu krakowskiego,
 Patronko Królestwa Polskiego,
 My grzeszni przez Ciebie Pana Boga prosimy, przyczyn się za nami.
 Przez świętobliwość życia Twego, Uproś nam życia świętobliwego zamięłowanie.
 Przez głęboką pokorę Twoją,
 Uproś nam wzgardę próżności światowych.
 Przez obfitość łask Boskich Tobie udzielonych,
 Uproś nam odpuszczenie grzechów i zbawienie duszy.
 Przez Obecność Boga przy Twojej śmierci,
 Uproś nam Obecność Boga w godzinę śmierci naszej.
 Przez szczęśliwą śmierć Twoją,
 Uproś nam skonanie dobre i śmierć w łasce Bożej.

Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, Przepuść nam, Panie!
 Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, Wysłuchaj nas, Panie!
 Baranku Boży, Który gładzisz grzechy świata, Zmiłuj się nad nami!

Chryste, usłysz nas! Chryste, wysłuchaj nas!
 Kyrie elejson! Chryste elejson! Kyrie elejson!
 Ojciec nasz... Zdrowaś Marya... Chwała Ojcu...

V. Módl się za nami Błogosławiona Bronisława!
 R. Abyśmy się stali godnymi Obietnic Chrystusa Pana.

V. Módlmy się. Łaskawy i Wszechmogący Boże, Wieczna Słodczy Ciebie kochających; dzielna Tarczo nadzieję w Tobie pokładających, Korono panieńskiej czystości, proszę Cię przez zasługi i przyczynę Błogosławionej Bronisławy, Służebnicy Twojej, nie gardź naszym najpokorniejszym błaganie, a broń nas od zguby wiecznej, jaką nam nieprzyjaciel dusz ludzkich zgotować usiłuje. Przez Chrystusa Pana naszego.